

Jarosław Poliszczuk
Uniwersytet Kijowski

UKRAIŃSKA HUMANISTYKA W OZYSKANIU TOŻSAMOŚCI

W ciągu kilku ostatnich lat kwestia Ukrainy pozostaje w centrum uwagi europejskich i światowych mediów. Debaty o tym państwie i jego różnorodnych problemach nadal trwają poza Ukrainą, ale co najmniej równie ostro są one prowadzone także w środowisku intelektualistów ukraińskich. Tak czy inaczej, świadczą one o ważności wyborów dokonywanych obecnie przez społeczeństwo ukraińskie, a w szerszym kontekście dotyczących również całej Europy Wschodniej po obaleniu systemu komunistycznego i upadku ZSSR w roku 1991. Aktualne wydarzenia polityczne na Ukrainie udowodniły całemu światu, ale przede wszystkim samym Ukraińcom, iż potrafią odzyskać własną tożsamość narodową i kulturową w trudnych i skomplikowanych warunkach postkolonialnej i posttotalitarnej sytuacji społecznej.

Kolejne wyzwania, z którymi zmierza się Ukraina, zostają sprawdzianem dojrzałości tego społeczeństwa. Z jednej strony, jest to problem dotyczący nowo powołanych elit politycznych kraju. Czy wystarczy im woli i odwagi, ażeby przeprowadzić niezbędne reformy i nie zaprzepaścić kolejnej szansy na modernizację państwa oraz opanowanie kryzysu politycznego i gospodarczego? Z drugiej zaś strony, nie ma pewności wobec zachowania samych obywateli, przeciętnych Ukraińców. Czy nie wykażą się (jak to już miało miejsce w poprzednich latach) biernością i naiwnością, czy potrafią opanować sytuację przełomową? Odpowiedzi na te trudne pytania padną z czasem, a dziś Ukraina mierzy się z inwazją ze Wschodu i prowadzi krwawą walkę w wyjątkowo niekorzystnych warunkach.

Dochodząc do głosu w zasadniczej debacie traktującej o wyborze przyszłości, współcześni intelektualiści ukraińscy odwołują się do wartości chrześcijańskich, europejskich, powszechnie uznanych we współczesnym świecie. Obserwatorzy opinują, że Ukraina stoi u progu społeczeństwa obywatelskiego, czego świadectwem okazało się odpowiedzialne zachowanie milionów mieszkańców kraju podczas Rewolucji Godności, która przecież nie wygrałaby bez skonsolidowanego stanowiska mas. Obywatele, zgodnie z zasadami demokracji, konsekwentnie

naciskali zarówno na całkiem skorumpowaną ówczesną władzę, jak i na nie zawsze pewną siebie opozycję. Gwałtowny wzrost nastrojów protestu, liczne akcje masowe (w grudniu roku 2013 liczba uczestników Euromajdanu przekroczyła milion osób) i wreszcie – wygrana rewolucji. Te zdarzenia czasami były zaskoczeniem dla samych intelektualistów ukraińskich, którzy jeszcze niedawno, wypowiadali się jednoznacznie po stronie opozycji i nie mieli odwagi uwierzyć, iż rzeczywiście uda się pokonać manipulującą prawdą władzę i pożegnać uzależnioną przez kolonializm mentalność Ukraińców, zniewolony umysł całego narodu. Zatem z ukraińskiego punktu widzenia sytuacja przełomu społecznego wygląda mniej optymistycznie i jest o wiele bardziej złożona, aniżeli przedstawiają ją na ogół popularne media. Znany lwowski historyk prof. Jarosław Hrycak ostrzega przed uproszczonym ujęciem reform społecznych sprowadzającym się do sfer gospodarki i polityki. Zwraca natomiast uwagę, iż nie mniej ważnym, lecz mniej widocznym jest mocno zaniedbany obszar humanistyki¹. Twierdzi więc: przemiany gospodarcze nie nastąpią, jeżeli nie zmieni się podłoże aksjologiczne samego społeczeństwa, to, co na dzień określa się mentalnością.

Nieco wcześniej publicysta i politolog Mykoła Riabczuk (również często publikowany, czytany i cytowany w Polsce) przedstawił pesymistyczną prognozę co do bliskiej przyszłości Ukrainy. Twierdził, iż będzie to szare i zacofane państwo na obrzeżach Unii Europejskiej, rządzone przez skorumpowane i mafijne pseudoelity, przy jednoczesnym biernym zachowaniu większości obywateli zdemoralizowanych kolonialną przeszłością. Jednakże prognoza ta okazała się przesadzona. Riabczuk opierał swoją opinię na tym, że w każdym z Ukraińców współistnieje *homo ukrainicus* i *homo sovieticus* i obecnie „trudno oczekiwać więcej od nas”². Zmieniła się jedynie proporcja tych współlegzystających ze sobą dwóch stanów mentalności.

Dyskusja, która toczyła się w ostatnich latach w ukraińskiej myśli humanistycznej, wydaje się symptomatyczna z kilku powodów. Po pierwsze, świadczy o doniosłości chwili, gdyż obnaża stopień zużycia dotychczasowych ujęć. Nie da się ukryć, że jednocześnie ta sytuacja uwypukla poczucie kryzysu, a nawet pewnego zagubienia w obliczu całego ogromu problematyki metodologicznej, która w swym pełnowartościowym i bezcenzuralnym wymiarze ujawniła się przed myślą ukraińską dopiero w ostatnich dziesięcioleciach – po tym, jak zachodnie dziedzictwo intelektualne wreszcie trafiło na Ukrainę bez filtra i selekcji narzuconych przez ideologię. Pojawienie się w latach dziewięćdziesiątych

¹ Jarosław Hrycak, *Szlach do suspilnoho bahatstwa: jak podolaty istoriju*, „Ukrajinska prawda”, wersja internetowa: <http://www.istpravda.com.ua/articles/2014/08/6/143928/> [dostęp: 16.01.2016].

² Zob.: *Naród i jego rewolucje*. Z Mykołą Riabczukiem, ukraińskim pisarzem i publicystą, rozmawia w Kijowie Andrzej Brzeziecki, „Tygodnik Powrzechny”, 16 stycznia 2005 r.

arcydzieł światowej humanistyki w tłumaczeniach ukraińskich, przede wszystkim literatury filozoficznej, stworzyło warunki do autonomicznego funkcjonowania nauk humanistycznych na Ukrainie. Chodzi tu o umożliwienie posługiwania się całą gamą pojęć i kategorii, bez których trudno sobie wyobrazić język intelektualistów w szerokim zakresie znaczenia tego pojęcia. Nareszcie nasi uczeni przemówili tym językiem, którym dysponuje współczesny świat i – co ważniejsze – w którym ich samych mogą usłyszeć w świecie. W ten sposób ukraińska nauka zdobywa szansę przezwyciężenia swojej jednoznacznie biernej funkcji odbiorcy zachodnich teorii. Otrzymuję szansę, by wypracowywać wartości, których potrzebuje nie tylko Ukraina.

Po wtóre, sam proces poszukiwań jest interesujący i budzący kontrowersje. Dezorientacja, a czasem i bezradność tradycyjnej nauki akademickiej na Ukrainie jest oczywista. Ukraińska humanistyka nie stworzyła dotąd ogólnej strategii rozwoju, dlatego ciągle zajmuje się kwestiami podstawowymi. Rzecz jasna, nie jest ta praca wcale niepotrzebna, ponieważ dławiona przez długi okres kultura ukraińska odczuwa wielki brak profesjonalnych rąk do pracy w dziedzinie historii kraju, społeczeństwa, języka, literatury, wyznań itp. Dlatego naukowcy dbają o wydanie i odpowiednią adaptację znanej i nieznannej klasyki narodowej, opracowują i opatrują przypisami niewydane dotychczas (przynajmniej na Ukrainie) rękopisy lub sporządzają opracowania tekstologiczne i bibliograficzne. Nie odmawiając wartości tego typu działaniom, należy podkreślić, że prace te stwarzają tylko pozory ważności i kamuflują brak istotnej refleksji nad obecnym stanem humanistyki i sytuacji w kraju. Może właśnie z powodu podobnych złudzeń doszło do tego, że wybitni intelektualiści, zajmujący się sprawami epok dawnych, przeoczyli oczywisty dla ogółu moment obywatelskiego dojrzewania rodaków, których traktowali lekceważąco i pogardliwie. Trudno nie zgodzić się z prof. Tamarą Hundorową z Instytutu Literatury im. Tarasa Szewczenki Narodowej Akademii Nauk, że taka akademicka nauka wykazuje charakter ekstensywny i funkcjonalny, z tym, że

zajmuje się przeważnie wydaniem materiałów archiwalnych i reprintami wydań wcześniejszych, a nie strategią ich interpretacji, to znaczy wprowadzenia ich w nowy współczesny kontekst kulturowy³.

Najwybitniejsi przedstawiciele nauki o konserwatywnych poglądach, są przekonani, że problem metodologii nie istnieje bądź jest wyolbrzymiony przez oponentów, w rzeczywistości zaś jest on drugorzędny, co z kolei oznacza,

³ Tamara Hundorowa, *Metologiczny tysek*, „Krytyka” 2002, nr 12, s. 14.

iz najwięcej uwagi wymaga, w ich mniemaniu, rutynowa praca badawcza o charakterze faktograficznym. Ponadto świat akademicki nie wykazuje zainteresowania tym, co nowe i eksperymentalne w ukraińskim środowisku intelektualnym. Nie chodzi tu o jakieś prywatne sympatie czy antypatie (one byłyby zupełnie zrozumiałe, a nawet częściowo usprawiedliwione), ale o oporność samej instytucji. Jak przystało na postkomunistyczną strukturę, Narodowa Akademia Nauk Ukrainy stara się zachować swoją dominację, traktując ją jako rzecz naturalną i samą przez siebie rozumiałą, nie do dyskusji. Co więcej, Narodowa Akademia Nauk Ukrainy czy jej poszczególne instytucje, broniąc swojego wyjątkowego stanowiska i dominującej, uprzywilejowanej pozycji, potrafią posługiwać się środkami nacisku, poprzez reglamentację inicjatyw młodych, szczególnie poprzez cały system sporządzania i obrony rozpraw naukowych oraz przez kontrolę publikacji naukowych w odpowiednich oficjalnych wydaniach, zaakceptowanych przez specjalnie powołaną w tym celu komisję ministerialną (namiastkę niedysyjszej Wyższej Atestatycznej Komisji (WAK) jako organu kontroli i uzyskiwania tytułów oraz stopni naukowych).

A zatem obecne realia składają ukraińskiego uczonego do wahania pomiędzy oficjalno-naukowymi dogmatami, za którymi kryją się odpowiednie poważne instytucje i możliwości kariery, a postmodernistyczną retoryką zachodnich teorii, która stwarza iluzję uczestnictwa w Innym (współczesnym, modnym) paradygmacie naukowym. Poczucie rozdwojenia spycha świadomość ukraińskiego humanisty w ślepy zaułek, wywołując swoistą schizofrenię nieprzystosowania. Poszukiwanie nowego modelu metodologicznego staje się jednocześnie poszukiwaniem własnej tożsamości naukowo-badawczej – ze wszystkimi możliwymi drastycznymi i przesadnymi opiniami okresu przejściowego włącznie. A jednak fakt otwartej dyskusji o tego typu sprawach pokazuje – nie wprost – obiecującą tendencję w ukraińskiej humanistyce, która nareszcie powraca do normalności, w tym sensie, że przewiduje możliwość niezaangażowanego omówienia najistotniejszych kwestii, w odróżnieniu od sytuacji w innych państwach postradzieckich, przede wszystkim w Rosji. W warstwie instytucjonalnej przejawia się to w obecności ośrodków intelektualnych i wydawnictw periodycznych, które rozwijają się autonomicznie i nie podzielają dominujących w Akademii Nauk poglądów, np. Ukraińskie Centrum Badań Kulturowych, Narodowy Uniwersytet „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie, czasopismo „Krytyka” (Kijów), „Ji” (Lwów) i inne. Oczywiście, wymienione ośrodki to pierwsze próby wzniesienia się ponad uświęconą w czasach radzieckich metodologiczną jedynomyślność i jednowymiarowość, której żywot został przedłużony dzięki dzisiejszej biurokratyczno-klanowej rzeczywistości Ukrainy. Ich obecność nie jest w stanie zapewnić równowagi sił, raczej sygnalizuje potrzebę ideologii pluralistycznej. Rzeczywistością staje się również pluralizm metodologiczny. Ukrainistka Ola Hnatiuk wyróżnia wśród obecnie obowiązujących

następujące podejścia badawcze: studia postkolonialne, dekonstrukcjonizm, multikulturalizm oraz metodologicznie nieokreślony apologetyzm⁴.

Atmosfera zagrożenia dotycząca narodowych wartości (w ich tradycyjnym znaczeniu) jest najbardziej odczuwalna w literaturoznawstwie i historiografii, czyli w naukach, które od zawsze cieszyły się ogólnonarodową charyzmą i tworzyły świadomość narodową Ukraińców. Z pewnością ten proces jest nadal kontynuowany, jednak współczesne sposoby interpretacji potrzeb świadomości narodowej okazują się bardzo odmienne, nieprzystawalne do siebie, a często nawet przeciwstawne. Tak więc w sposób radykalny krytykuje się rolę przeszłości, szczególnie jej mitów i stereotypów – a to skłania do przejrzenia całego paradygmatu dyscyplin historycznych, które funkcjonują w intelektualnej przestrzeni nauki ukraińskiej. Jak to już nieraz bywało w przełomowych momentach historii kultury ukraińskiej, literatura i literaturoznawstwo wskazują najostrej i najwyraźniej na sytuację kryzysową i na drogi wyjścia z niej. W życiu kulturalnym Ukraińców z literaturą w różnych jej sferach związane są fundamentalne problemy bytu narodowego. Piśmiennictwo i pisarz w każdym czasie cieszyli się szczególną estymą, na nich spoczywały zadania o znaczeniu strategicznym. Natomiast próby uwolnienia literatury z kajdan powinności społecznych, albo przynajmniej podważenia niczym nie zmagącej dominacji w niej elementu obywatelskiego, zawsze były narażone na ostrą i kategoryczną krytykę tradycjonalistów. Jaskrawymi przykładami takiej próby zburzenia świadomości jest bunt modernistyczny na przełomie XIX i XX wieku lub nurt burleskowo-ironiczny (grupa „Bu–Ba–Bu” i in.) w twórczości końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Ostatnio najbardziej ostro zostali zaatakowani w debatach społecznych właśnie popularne pisarze – Jurij Andruchowycz, Jurij Wynnyczuk, Oksana Zabużko, Serhij Żadan, Wasyl Szklar. Inkryminowane im winy – to niechlubne opinie Wschodu Ukrainy (właściwie Donbasu i rymu), mentalności jego mieszkańców, negatywne prognozy rozwoju sytuacji z destabilizującym całe państwo Wschodem. Ostrzeżenia literatów sprzed lat (co odzwiediedlają zresztą ich osobiste poglądy i opinie) odbierane przez Ukraińców z nieskrywaną niechęcią, wtedy jak poważne i czasami fatalne w skutkach błędy polityków, na czyim sumieniu właściwie leży dzisiejszy kryzys, uchodzą bez konsekwencji i szybko zostają zapomniane przez społeczeństwo. Podobne polemiki wywołują próby tworzenia liberalnej historiografii, która pozbywa się retoryki patriotycznej i zbliża się do pragmatycznego poziomu wiedzy. Mam na uwadze prace prof. Jarosława Hrycaka i Natalii Jakowenko, doktora Oleksija, doktora Tołoczki czy doktora Andrija Portnowa.

Napięcia polityczne z ostatnich lat aktualizują potrzebę wykreowania jednolitej tożsamości narodowej, konsolidacji mentalnie podzielonych Ukraińców

⁴ Zob.: Ola Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin 2003, s. 18.

w jedną wspólną obywatelską, która potrafiłaby stać się podmiotem w młodym państwie. W tym celu intelektualiści bacznie badają etniczne, wyznaniowe, językowe i inne uwarunkowania tego procesu. Jednakże nie ma wątpliwości co do wielkiej roli kultury jako narzędzia integracji Ukraińców w przeszłości – w XVII wieku, w dobie romantyzmu, czy też na przełomie XIX i XX wieku, kiedy narodziła się formacja „Młoda Ukraina”, w heroiczno-tragicznych latach dwudziestych XX wieku czy w twórczym buncie lat sześćdziesiątych XX wieku. Wielu uczonych uważa, że również dzisiaj kultura jest podstawowym elementem integrującym kraj. Pisze o tym na przykład pisarka i filozof Oksana Zabużko, określając takie zjawisko jako „kulturalną samoświadomość narodu”⁵.

Tymczasem kultura zamiast, jak można by się było spodziewać, pełnowartościowo funkcjonować w państwie ukraińskim, znalazła się na marginesie informacyjno-rynkowej polityki państwa, przez wchłonięcie jej w obręb wpływu „ruskiego świata”. Zmarginalizowanie kultury narodowej pozostaje nader ważną kwestią, a jej rozwiązanie leży na sumieniu elit intelektualnych i wciąż wzbudza debaty w środowisku intelektualistów na łamach prasy ukraińskiej. Można mniemać, że nowo powołanemu rządowi ukraińskiemu nie uda się sprostać temu wyzwaniu, gdyż wyjście kultury narodowej ze ślepego zaułku izolacji i marginesu będzie możliwe dopiero pod warunkiem docelowych działań w tym kierunku całego społeczeństwa, w pierwszej kolejności wszystkich intelektualistów – nie tylko tych mieszkających w stolicy, ale również tych zamieszkujących regiony.

Nie ma co ukrywać, ukraińska humanistyka przeżywa głęboki kryzys i ma do czynienia z trudną inercją stagnacji trwającej jeszcze od upadku ZSRR. Są jednakże również pewne objawy jej „uzdrowienia”, związane zwłaszcza z zaangażowaniem młodego pokolenia intelektualistów i artystów, wyraźnie reprezentujących system wartości liberalnej i postsowieckiej Ukrainy. Podobnie jak w całym społeczeństwie, w nauce akademickiej szykuje się zmiana pokoleń. Dochodzi do głosu to nowe, zwane generacją niepodległości. To właśnie ono inspirowało Rewolucję Godności. Jest generacją preferującą relacje nie pionowe, jak wcześniej, lecz poziome⁶. Poza tym, jest najbardziej wykształconym pokoleniem ze wszystkich, które kiedykolwiek rodziły się na Ukrainie. Wzrastająca aktywność ruchu społecznego pozwala na ostrożny optymizm wobec perspektyw badań humanistycznych. O ile uda się już niebawem stworzyć bądź reorientować odpowiednie instytucje państwowe, reformy w nauce zostaną w rzeczywistości realizowane. Zresztą reforma nauki jest jednym z najważniejszych zadań na drodze ku europejskiej przyszłości Ukrainy.

⁵ Zob.: *Ukraiński palimpsest. Oksana Zabużko w rozmowie z Izą Chruślińską*, Warszawa 2013.

⁶ Jarosław Hrycak, *Rewolucja cinnostej*, w: *#Euromaidan. History in the Making* / ed. By Volodymyr Kadygrob, Kateryna Taylor, Kijów 2014, s. 20.

Bibliografia

Hrycak J., *Szlach do suspilnoho bahatstwa: jak podolaty istoriju*, „Ukrajinska prawda”, wersja internetowa: <http://www.istpravda.com.ua/articles/2014/08/6/143928/> [dostęp: 16.01.2015].

Brzezicki A., *Naród i jego rewolucje*. Z Mykołą Riabczukiem, ukraińskim pisarzem i publicystą, rozmawia w Kijowie Andrzej Brzeziński, „Tygodnik Powszechny”, 16 stycznia 2005 r.

Hundorowa T., *Metologicznyj tusk*, „Krytyka” 2002, nr 12.

Hnatiuk O., *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin 2003.

Chruślińska I., *Ukraiński palimpsest. Oksana Zabuzko w rozmowie z Izą Chruślińską*, Warszawa 2013.

#*Euromaidan. History in the Making* / ed. By Volodymyr Kadygrob, Kateryna Taylor, Kijów 2014.

Streszczenie

Ukraińska humanistyka w odzyskaniu tożsamości

Autor tekstu opisuje sytuację ukraińskiej humanistyki. W czasie radykalnych przemian politycznych również nauki humanistyczne, ich metodologia i podejście muszą ulec przebudowie. W latach dziewięćdziesiątych przetłumaczono na język ukraiński arcydzieła światowej humanistyki. Przetłumaczenie przede wszystkim literatury filozoficznej stworzyło warunki do autonomicznego rozwoju nauk humanistycznych na Ukrainie. Możliwe stało się posługiwanie kategoriami i pojęciami, których używa współczesny świat humanistyki.

Niestety realia współczesnego świata naukowego na Ukrainie zmuszają uczonych do wahania pomiędzy oficjalnymi, naukowymi dogmatami, za którymi kryją się odpowiednie poważne instytucje i możliwości kariery, a postmodernistyczną retoryką zachodnich teorii, która stwarza iluzję uczestnictwa w Innym (współczesnym, modnym) paradygmacie naukowym. Poszukiwanie nowego modelu metodologicznego staje się jednocześnie poszukiwaniem własnej tożsamości naukowo-badawczej ze wszystkimi możliwymi drastycznymi i przesadnymi opiniami okresu przejściowego.

Summary

The Ukrainian liberal arts in regaining identity

The author of the text describes the situation of Ukrainian liberal arts. At the time of radical political changes liberal arts, their methodology and attitude have to get restructured as well. In the 90s some masterpieces of liberal arts were translated into Ukrainian. Especially the translation of philosophy literature made provisions for autonomic development of liberal arts in Ukraine. It became possible to use categories and terms applied by the world of modern liberal arts.

Unfortunately, the reality of modern world of science in Ukraine forces scholars to waver between official, scientific dogmas behind which the right, serious institutions and career possibilities are hidden, and the postmodern rhetorics of western theories which creates the illusion of participating in another (modern, trendy) scientific paradigm. Searching for a new methodological model at the same time is turning into searching for one's own science and research identity together with all the possible drastic and exaggerated opinions from the interim period.